

# Puls

## regionu

### Ptaki porwały publiczność

➤ **LEGNICA.** Zgodnie z zapowiedziami zagranicznych twórców, rzeczywiście nie jest to zwyczajny spektakl. Czegoś podobnego publiczność dawno nie widziała. Tutaj wszystko równoprawnie ze sobą współgra. Role muzyki, scenografii i ruchu scenicznego są równie ważne, co reżysera i aktorów. Stąd tak silne reakcje widzów – po niektórych policzkach płynęły wręcz łzy wzruszenia. Nie ma wątpliwości, że był to celowy zabieg artystów, którym zależało, aby publiczność odleciała razem z tytułowymi ptakami: dosłownie i w przenośni. **STR. 10**



FOT. JOANNA MICHALAK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

# Twierdza przekrętów

➤ **REGION.** Dwie trzecie automatów do gier działa nielegalnie. Interes jest niezwykle opłacalny. Rekordziści na naiwności uzależnionych od hazardu klientów, zaledwie w ciągu miesiąca, są w stanie zarobić nawet pół miliona złotych. Wystarczy, że mają trzy maszyny. – Bywa tak, że służby celne rekwirują je rano, a już tego samego dnia wieczorem w ich miejscu pojawiają się nowe – przyznaje podkomisarz Arkadiusz Barędziak. I intratny biznes kręci się nadal. **STR. 10-11**

STR. 10-11



FOT. JOANNA MICHALAK

## DOSTALI SKRZYDEŁ

➤ **LUBIN.** Korzyści z lotniczego porozumienia mają być obopólne. Miasto liczy na promocję, pomoc w kształceniu kadr i rozwój przemysłu, zaś Aeroklub Zagłębia Miedziowego na popularyzację tej dyscypliny sportu i rozwój transportu. – To, że dopiero teraz podpisujemy list intencyjny nie znaczy, że współpracy wcześniej nie było – przekonują sygnatariusze. **STR. 5**

STR. 5



FOT. MARTA CZACHOŃSKA

### Puls Regionu

## PACJENTÓW NIE BRAKUJE | 7

➤ **GŁOGÓW.** Coraz więcej mieszkańców zgłasza się do nowych poradni podstawowej opieki zdrowotnej, które zostały otwarte pod koniec stycznia w szpitalu powiatowym. Obecnie gabinety lekarskie internisty i pediatry mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Kościuszki 15a.



FOT. KONRAD DĄBKIEWICZ

## OBCY KAPITAŁ DOCENIONY | 6

➤ **POLKOWICE.** Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu 2014 roku otrzymał Sitech – producent siedzeń samochodowych, działający w polkowickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Natomiast funkcjonujący w tej samej podstrefie Volkswagen Motor Polska dołączył do grona „Diamentów Forbesa”.



FOT. EDYTA DRZYMAŁA

## PULSOMETR

**PULSOMETR** – to nasz redakcyjny ranking politycznych, samorządowych oraz społecznych wzlotów i upadków, nieoprzemydzony żadnymi badaniami ani sondażami. W tym jednym, jedynym miejscu w „Pulsie Regionu”, zastrzegamy sobie prawo do subiektywnej oceny osób i zdarzeń. REDAKCJA

## PLUS

## Janina Mazur

## starosta powiatu legnickiego



W przeciwieństwie do swych poprzedników postanowiła przestać udawać, że gmach przy placu Słowiańskim jest jedynie biurowcem będącym powierzchnią do wynajęcia dla różnych firm i instytucji. Nowa szefowa ma ambicje, by przypomnieć, że gospodarzem obiektu – po zlikwidowanym urzędzie wojewódzkim – jest właśnie starostwo. Co prawda urząd ten nie jest przydatny legniczansom, ale za to ma ogromne znaczenie dla mieszkańców ośmiu ościennych gmin. Po latach stagnacji pojawił się wreszcie pomysł, by zmienić postrzeganie tej instytucji. Pierwszy krok to decyzja o przeobrażeniu polityki informacyjnej. Efekty mają być widoczne za trzy miesiące. Trzymamy za słowo!

## MINUS

## Marek Tramś

## starosta powiatu polkowickiego



Jeszcze nie tak dawno temu szefa jednego z najbogatszych powiatów w kraju umieściliśmy w rubryce powyżej. Daliśmy plusa nie tylko za wymierne sukcesy, ale i sympatię – bo Marek Tramś to naprawdę bardzo pozytywny człowiek. Stąd tym bardziej było nam przykro, kiedy dowiedzieliśmy się, że starosta polkowicki negatywnie zaopiniował projekt ustawy dotyczącej podniesienia kwoty wolnej od podatku dla najbiedniejszych Polaków. Stawiając veto, jako szef Związku Powiatów Polskich, zgodził się na to, aby rodacy, żyjący w skrajnym ubóstwie, wciąż musieli płacić podatki od dochodów przypominających jałmużnę. Mamy nadzieję, że nie była to do końca przemyślana decyzja. Zresztą projekt ustawy i tak przepadł głosami koalicji PO-PSL.

Oszczędniej, ale i tłoczniej  
Pasażerów uczą ogłady

**LUBIN.** Takiego tłoku w autobusach komunikacji miejskiej nigdy wcześniej nie było. Od września, kiedy w mieście zaczęły obowiązywać bezpłatne przejazdy, pasażerów wciąż przybywa. – To był strzał w dziesiątkę, zaoszczędziliśmy prawie milion złotych – przyznaje prezydent Lubina, Robert Raczyński.

Lubin, jako pierwsze miasto na Dolnym Śląsku wprowadziło darmowe przejazdy komunikacji miejskiej. – W ciągu pięciu miesięcy odnotowujemy stały wzrost liczby podróżnych, a zwłaszcza w godzinach szczytu – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy magistratu. – Najpierw było to dwadzieścia procent więcej, później trzydzieści, teraz z komunikacji miejskiej korzysta dwa razy więcej pasażerów niż przed rokiem – dodaje urzędnik.

Miasto planuje jeszcze wykonać badania, które dokładnie poka-

żą, o ile zwiększyła się liczba mieszkańców korzystających z bezpłatnej komunikacji. Już teraz wiadomo jednak, że wprowadzenie darmowych autobusów dało Lubinowi duże oszczędności. Chodzi nie tylko o zaprzestanie produkcji biletów czy zatrudnianie kontrolerów.

– Uciążliwa była sprawa gapowiczów. Przez to bardzo wielu strażników było zajętych w sądzie. To wymagało mandatów, kar, rozpraw sądowych, obecności strażników i radców prawnych w sądzie. Teraz te służby zostały uwolnio-



ne, jeśli chodzi o stronę organizacyjną. Szacuję, że zaoszczędziliśmy już około miliona złotych – mówi gospodarz Lubina.

Tymczasem w autobusach pojawiły się nagle przypomnienia o zasadach savoir vi-

vre. Mają przypominać, szczególnie młodym pokoleniom, że należy ustępować miejsca osobom starszym, kobietom w ciąży czy inwalidom. To tylko początek akcji przypominającej o dobrych manierach w czasie podróży.

Kampanię organizuje magistrat. – Nie zawsze nieustąpienie miejsca spowodowane jest brakiem kultury czy złej woli. Częściej jest tak, jak na plakacie: słuchając muzyki czy koncentrując się na ekranie smartfona, nie zauważamy, co się dzieje obok nas – mówi rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Kolejna część akcji zostanie zorganizowana w szkołach podstawowych i gimnazjach. Uczniowie otrzymają specjalnie przygotowane dla nich zakładki do książek w kształcie autobusu.

Katarzyna Szatkowska

## INWESTYCJA MA BYĆ SKOŃCZONA W CIĄGU 30 MIESIĘCY

## Blisko, coraz bliżej



Porozumienie podpisali Dawid Bajorek i Lidia Markowska. Na uroczystość z gratulacjami przyjechał burmistrz Jawora, Emilian Bera, który nie może się doczekać rozpoczęcia budowy S3 pomiędzy Legnicą a jego miastem.

**REGION.** Umowa na budowę odcinka drogi ekspresowej S3 została podpisana w Urzędzie Miejskim w Lubinie. Wykonawcą ponad jedenastokilometrowego odcinka będzie firma Mota Engil Central Europe.

**O**ddanie do ruchu drogi ekspresowej S3 od Nowej Soli do Legnicy planowane jest w drugiej połowie 2018 roku. Nowa trasa połączy Dolny Śląsk ze Szczecinem. Podpisana umowa dotyczy kolejnego odcinka – od węzła Lubin Północ do węzła Lubin Południe

o łącznej długości 11,3 km.

– To ważny moment dla naszego regionu, jak i lokalnej społeczności, ponieważ ten fragment drogi S3 stanowi obwodnicę Lubina od strony zachodniej. Cała trasa, od Nowej Soli do autostrady A4, będzie liczyła około 82 km długości – mówi Lidia Mar-

kowska, zastępca dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu.

Wartość kontraktu to około 261 mln zł brutto. Inwestycja ma być skończona w ciągu 30 miesięcy. – Przed nami okres wyłożonej pracy. Także proszę życzyć nam powodzenia

– apeluje Dawid Bajorek z Mota Engil Central Europe.

Na tym odcinku kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy ruchu w jednym kierunku oraz pas awaryjny. W ramach inwestycji powstaną m.in. dwa węzły drogowe, trzy wiadukty i ekrany akustyczne.

Dolnośląska S3 nie zakończy się w Legnicy. Dwa kolejne odcinki łączą to miasto najpierw z Jaworem, a następnie z Bolkowem. Tu jednak przygotowania rozpoczęły się dużo później, dlatego podpisanie umów z wykonawcami nastąpi najwcześniej w połowie 2015 roku.

Katarzyna Szatkowska

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

WŁODARZ W ROLI AKTORA



**GŁOGÓW** Podczas niedawnych obchodów Światowego Dnia Walki z Rakiem, pojawił się pomysł na nakręcenie spotu, który będzie promować profilaktykę, jako skuteczny sposób na wczesne wykrywanie nowotworów. W filmiku zagra m.in. prezydent Rafał Rokaszewicz.

NABOŻEŃSTWO ON-LINE



**POLKOWICE.** Od lutego w kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła w Sobinie można uczestniczyć we mszy świętej za pośrednictwem Internetu. Została uruchomiona kamera monitoringowa, dzięki której transmitowane są nabożeństwa m.in. dla osób chorych.

fan  
REGION

AWANSE STRONNIKÓW

**REGION.** O tym, że tak się stanie – spekulowano od czterech miesięcy, czyli od chwili, gdy poseł Grzegorz Schetyna powrócił do rządu, zostając szefem resortu spraw zagranicznych. Jako jeden z najbliższych współpracowników ministra, Piotr Borys od lutego rozpoczął pracę w MSZ. Będzie doradcą do spraw dyplomacji samorządowej.

Lubiński polityk pozostawał w nielaskie od jesieni 2013 roku, kiedy to jawnie opowiedział się za Grzegorzem Schetyną, który wówczas przegrał wybory na lidera partii w regionie dolnośląskim. Za karę działacze Platformy Obywatelskiej nie dopuścili go do startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a następnie sejmiku wojewódzkiego. Początkowo spekulowano, że Piotr Borys zostanie brukselskim asystentem opolskiej europosłanki Danuty Jazłowieckiej. Następnie przymierzano go do fotela wojewody dolnośląskiego. Gdy oba scenariusze się nie potwierdziły, zaczęto mu wróżyć ministerialną karierę. Pod uwagę brano Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, którym kieruje stronnik Grzegorza Schetyny, Andrzej Halicki oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, do którego ostatecznie trafi lubiński polityk. W ostatnich dniach awansował także inny stronnik Grzegorza Schetyny i zarazem bliski przyjaciel Piotra Borysa – legnicki poseł Platformy Obywatelskiej, Robert Kropiwnicki. W miniony piątek został członkiem dziewięciosobowej komisji sejmowej do spraw służb specjalnych. Zastąpił Marcina Kierwińskiego, który został szefem gabinetu premier Ewy Kopacz. (JOM)



Piotr Borys

Robert Kropiwnicki

FOT. JONNA MICHALAK

JEST POROZUMIENIE W SPRAWIE WYNAGRODZEŃ W 2015 ROKU

Mizerny kompromis

**SKGHM.** Zakończyły się negocjacje zarządu spółki z organizacjami związkowymi, dotyczące płacy i świadczeń pracowniczych w tym roku. Rozmowy trwały od listopada zeszłego roku.



FOT. SKGHM

**P**odczas piątkowego spotkania zarząd przedstawił kolejne propozycje porozumienia w sprawie kształtowania płac – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy koncernu. Ostatecznie ustalono, że stawki płac zasadniczych wzrosną o 50 zł. Utrzymane zostanie zwiększenie dodatkowego odpisu do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych o 4,5 proc., a przeseregowania obejmą do 10 proc. pracowników.

– Uważam, że jest to porozumienie korzystne dla obu stron. Pracodawca wpisuje się w dialog społeczny. Spokój w firmie został przywrócony – ocenia finał negocjacji Leszek Hajdacki, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Przedstawiciel załogi uważa, że waż-

nym elementem jest podtrzymanie wartości odpisu na poziomie 2014 roku, co pozwoli na dalsze dofinansowanie pobytu dzieci pracowników w żłobkach i przedszkolach.

Zdaniem Józefa Czyczerskiego, przewodniczącego górniczej Solidarności, w obecnej sytuacji był to jedyny, możliwy do przyjęcia kompromis. – Oceniam go mizernie, bo nie udało się osiągnąć minimum, jakie proponowaliśmy, ale zdecydowaliśmy się podpisać porozumienie. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać – zastanawia się szef Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi.

Negocjacje nie obejmowały kwestii dotyczącej nagrody za zysk wypracowany przez spółkę. Na ten temat rozmowy odbędą się w późniejszym terminie. **Urszula Romaniuk**

Podwójne zabójstwo  
Zbrodnia wstrząsnęła miastem

**LEGNICA.** Wciąż nie jest znany morderca, który pozbawił życia dwoje starszych ludzi w ich własnym domu przy ul. Oświęcimskiej. Ciała rodziców odnalazł jeden z synów – w niedzielę, 1 lutego, około godz. 20. Jak stwierdził biegły, małżeństwo zginęło kilka lub kilkanaście godzin wcześniej od ciosów zadanych w głowę.

Prawdopodobnie zabójca użył młotka. Wiele wskazuje na to, że najpierw zaatakował 84-letniego mężczyznę. Śmiertelne rany powaliły seniora na ziemię. Zwłoki 86-letniej kobiety, która w ostatnim czasie miała problemy z chodzeniem, odnaleziono w łóżku.

– Motywy zabójstwa nie są zna-

ne, mieszkanie nie nosi nawet śladów pładrowania – przyznaje Lilianna Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Małżeństwo uchodziło za dość zamożne, ale raczej nic nie zginęło. Wiadomo, że prowadzili otwartej dom – dodaje prokurator.

Zamordowany mężczyzna,

w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kierował Legmetem – wówczas jednym z największych zakładów pracy w mieście. Był powszechnie znany i szanowany. Według sąsiadów, do końca prowadził aktywny tryb życia i absolutnie nie wyglądał na swój wiek.

(JOM)

bezpłatne ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię  
regionalny portal informacyjny

fan  
REGION

SZLACHECKA  
JAKOŚĆ

**WLEGNICA.** Opracowanie drezdeńskiego wydawnictwa SandsteinVerlag pt. „Szlachta na Śląsku: średniowiecze i czasy nowożytnie”, pod redakcją Jana Harasimowicza (na zdjęciu), zostało laureatem tegorocznej edycji konkursu Legnicka Książka Roku. Ocenie poddano pozycje związane treściowo z miastem, napisane przez legnickiego autora lub wydane w Legnicy. Triumfator otrzymał tytuł oraz szklaną statuetkę. Zwycięzcę ujawniono podczas dorocznego koncertu noworocznego, którego gwiazdą był zespół VOX. Organizatorami konkursu są Muzeum Miedzi w Legnicy i Legnicka Biblioteka Publiczna. Spośród 29 wydawnictw, które ukazały się w 2014 roku, kapituła wyróżniła tylko pięć. (JOM)



FOT. JOANNA MICHALAK

## Groźny pożar



**WLEGNICA.** Piętnaście osób zostało ewakuowanych z kamienicy przy ul. Wrocławskiej, gdzie w środowy wieczór wybuchł pożar. W ciężkim stanie jest lokator z mieszkania na trzecim i zarazem ostatnim piętrze budynku, w którym pojawiło się źródło ognia. Mężczyzna ma poparzone m.in. drogi oddechowe i dłonie. Lekarze podjęli decyzję o przetransportowaniu go do specjalistycznego centrum leczenia oparzeń. Ponadto pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala jeszcze siedem osób, w tym lokatorkę w dziewiątym miesiącu ciąży – informuje kapitan Jacek Terpiłowski z Państwowej Straży Pożarnej w Legnicy. Na obserwację do lecznicy trafiła też trójka dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji podstawiło autobus, w którym pogorzelcy mogli się ogrzać wraz ze swymi zwierzętami. Poniemieckim budynkiem przy ul. Wrocławskiej 62/64 – w pobliżu ul. Daszyńskiego – zarządza wspólnota mieszkaniowa Nieruchomości Północ. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Wiadomo, że powodem pożogi nie był wybuch gazu. Wiele wskazuje na to, że źródłem ognia mogło być zaproszenie. (JOM)

FOT. JOANNA MICHALAK

## POLICJANCI PODSUMOWALI MINIONY ROK

Narkotyki  
wypierają alkohol

**WLEGNICA.** Ulicę Wrocławską, na wysokości cmentarzy, czeka zmiana inżynierii ruchu. W ubiegłym roku to tutaj było najwięcej wypadków drogowych. Stąd legniccy policjanci wnioskuje m.in. o likwidację niektórych przejść dla pieszych, bo za dużo jest ich w bliskim sąsiedztwie.

**W**to miejsce kierujemy więcej patroli, ale to nie wystarczy, by poprawić bezpieczeństwo – przyznaje młodszy inspektor Marcin Wysocki, zastępca komendanta legnickiej policji. Najwięcej wypadków zdarza się, gdy kierowca jadący obok przechodnia ustępuje mu pierwszeństwa. Pieszy wchodzi na pasy i wtedy zostaje potrącony przez pojazd, który zamiast się zatrzymać – wjeżdża z drugiego pasa na zebra. – Bierzymy pod uwagę dwa warianty: albo montaż sygnalizacji świetlnej, albo zwiększenie pasa jezdni poprzez

poszerzenie wysepki dla pieszych. Ta druga opcja, w godzinach szczytu, może jednak powodować zator na tej ulicy – przyznają legniccy policjanci.

Pozytywne informacje są takie, że pijany lub naćpany kierowca zdarza się tylko raz na 230 policyjnych kontroli. Tak wynika z ubiegłorocznych statystyk legnickiej drogówki. Dla porównania, jeszcze trzy lata temu, aż co 40 był pod wpływem tych używek, choć wówczas badań wykonywano 2,5 raza mniej.

Legniccy policjanci przyznają, że to tendencja ogólnopolska. – Jest coraz mniej-

szę przyzwolenie społeczne na jazdę pod wpływem alkoholu lub środków odurzających – nie ukrywa zadowolony aspirant Tomasz Kopta, zastępca naczelnika wydziału ruchu drogowego.

Wiceszef drogówki zauważa, że zmalała też liczba wypadków drogowych – ze 138 w 2013 do 116 w 2014 roku – w których łącznie zginęło sześć osób, a 180 zostało rannych. Dla porównania rok wcześniej bilans był tragiczniejszy. Więcej było wypadków – o 22, ofiar śmiertelnych – o trzy osoby i rannych – o 23.

Miasto się kurczy, to i raportownie maleje liczba prze-

stępstw. W ubiegłym roku było ich aż o 1189 mniej niż w 2013 roku. Policjanci nie mają wątpliwości, że wielu przestępców wyprowadziło się do Irlandii i Wielkiej Brytanii.

– Niedawno od brytyjskiej policji otrzymaliśmy informację na temat poszukiwanego przez nas legniczana. Okazało się, że został tam skazany na dożywocie za zabójstwo. Myśmy go ścigali za nieporównywalnie lżejsze przestępstwo – mówi podinspektor Henryk Szewczuk z legnickiej policji.

Mniej niż w ubiegłych latach było m.in. kradzie-

ży, rozbojów i bójek. Bardzo wyraźnie wzrosła natomiast tzw. przestępczość narkotykowa. Takich przypadków odnotowano niemal dwa razy tyle, co w 2013 roku. Prawie połowa z nich dotyczy nieletnich.

Dla legnickiego garnizonu nowością była ubiegłoroczna likwidacja tzw. policji autostradowej. Po rozwiązaniu jej struktur 25 policjantów przeszło do pracy w tuższym wydziale ruchu drogowego. Ponadto jednostka sukcesywnie remontuje siedzibę przy ul. Staffa na Piekarach. Zgodnie z planem moder-

nizacja ma się zakończyć na początku 2017 roku, choć są szanse, by wszystko było gotowe już za rok.

– Mamy obietnicę, że po remoncie tego obiektu odzyskamy policyjną izbę dziecka. Teraz musimy odwozić nieletnich do Wałbrzycha lub Wrocławia – mówi wiceszef legnickiej policji. Oprócz izby dziecka, swą siedzibę będą tam mieć wydziały prewencji, do spraw nieletnich oraz drogówka.

Joanna  
Michalak

## Łabędź stracił głowę

**WLEGNICA.** Zabytkową fontannę z klombu pod Ratuszem po raz drugi w historii zniszczyli wandal. Miejski monitoring nie uwiecznił momentu dewastacji. Okazuje się, że poniemiecką rzeźbę zasłania drzewo.

Uruchomiony w marcu monitoring nie ma też wpływu na poprawę policyjnych statystyk. Wykrywalności przestępstw jest na poziomie lat ubiegłych. – System się sprawdza, ale trzeba skorygować ustawienie niektórych kamer, których zresztą mogłoby być więcej – przyznaje młodszy inspektor Marcin Wysocki, zastępca komendanta miejskiego policji w Le-

gnicy. – Sytuacja na pewno się poprawi po uruchomieniu zintegrowanego systemu sterowania ruchem – dodaje.

W nocy chuligan odebrał głowę łabędziowi. – Szyja ptaka wisiała na rurce, którą podawana jest woda – informuje Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy legnickiego magistratu. Na szczęście wandal jej nie ukradł, jak

to miało miejsce dziewięć lat temu, kiedy to trzeba było całkowicie odtworzyć fragment wodotrysku. Wtedy również nie udało się ustalić sprawcy.

– Projekt fontanny powstał w 1834 roku w Gliwicach – mówi Arkadiusz Rodak. – Autorem był jeden z najwybitniejszych dziełnastowiecznych śląskich rzeźbiarzy, Theodor

Kalide. Identyczne wodotryski stoją w różnych miastach, w tym m.in. w warszawskim parku Wilanowskim – dodaje.

Legnicki model najpierw stał w parku Miejskim. Później został przeniesiony pod Ratusz. Przez dziesiątki lat nikomu nie przeszkadzał – aż do 2006 roku. Teraz incydent się powtórzył.

(JOM)



– Pod latarnią najciemniej – komentują przechodnie, nie mogąc zrozumieć, że w sercu miasta można bezkarnie niszczyć zabytki.

FOT. JOANNA MICHALAK

WKRÓTCE LUBINIANIE BĘDĄ OGLĄDAĆ PODNIEBNE POKAZY I ZAWODY

# Dostali skrzydeł

**LUBIN. Korzyści z lotniczego porozumienia będą obopólne. Miasto liczy na promocję, pomoc w kształceniu kadr i rozwój przemysłu, zaś Aeroklub Zagłębia Miedziowego na popularyzację tej dyscypliny sportu i rozwój transportu. Dokument dotyczący współpracy podpisali prezydent Robert Raczyński i prezes AZM, Stanisław Haczyński.**

**M**iasto chce inwestować w infrastrukturę portu. Wesprze rozbudowę dróg dojazdowych, a przyległe tereny podda rewitalizacji. Wokół powstaną ścieżki spacerowo-rowerowe. Lotnicy mogą też liczyć na pomoc w zakupie sprzętu.

– To owoc czterech miesięcy naszych rozmów – ujawnia prezydent. – Rozwój aeroklubu zależy od miasta. Rozkwit Lubina, w sferze dotychczas niezagospodarowanej, czyli w przemyśle lotniczym, jest z kolei uzależniony od współpracy z aeroklubem – dodaje.

Aeroklub ma udostępnić teren portu na potrzeby miejskich imprez masowych, a lotnicy promować Lubin podczas

krajowych i zagranicznych imprez. – Chcemy przybliżyć miastu lotnisko, a że jest ogrodzone, nie znaczy, że mieszkańcy nie mają tu wstępu. Szczególnie zależy nam na młodzieży, by rozpoczęła tu karierę. To, że dopiero teraz podpisujemy list intencyjny, nie znaczy, że współpracy wcześniej nie było – mówi Stanisław Haczyński.

Ponadto uczniowie lubińskiego technikum lotniczego, które rozpocznie działalność 1 września br., będą odbywać praktyki na lotnisku. Władze miasta od miesięcy prowadzą rozmowy z Ministerstwem Gospodarki na temat uruchomienia szkoły i wyposażenia jej w niezbędny sprzęt. – Resort deklaruje, że ma ponad 200 mln zł na kształ-

cenie młodzieży w kierunkach innowacyjnych, a przemysł lotniczy jest najbardziej postępową częścią gospodarki – mówi Robert Raczyński.

Zajęcia w szkole lotniczej, w zależności od potrzeb, będą prowadzone w kilku miejscach. – Dydaktyczne w budynku Zespołu Szkół nr 1, natomiast część warsztatową będziemy rozbudowywać na terenie likwidowanej „szkoły na zakrecie” – dodaje wódcarz.

Dzięki współpracy z aeroklubem część praktyczną uczniowie będą odbywać na lotnisku. – Oferujemy uczniom nasz sprzęt. Teraz uru-

chamiamy stację obsługi samolotów, naprawczą i sprawdzającą dla maszyn, które u nas lądują. Adepti lotnictwa będą mogli uczestniczyć w tych procesach – mówi Stanisław Haczyński.

Szkoła ma kształcić kadry dla lotnictwa i przemysłu lotniczego. Dla najlepszych uczniów przewidziane są dodatkowe korzyści: po ukończeniu 18 lat będą mogli odbyć szkolenie spadochronowe. **Edyta Drzymała**



FOT. DARIUSZ ARDARO DEPTUJA

## Bunt u przewoźnika

**LUBIN.** – Firmy nie stać na podwyżkę, jakiej chcą związkowi zawodowe – mówi Kazimierz Ziółkowski, prezes miejscowego PKS. Szef spółki przewozowej przedstawił własne stanowisko w sprawie akcji protestacyjnej, którą 2 lutego rozpoczęły dwa związki zawodowe.

Związkowcy żądają wypłaty zaległych świadczeń socjalnych za lata 2013-2014 oraz wzrostu płac o 20 proc. dla całej załogi, czyli niemal 270 osób. – Stajemy się coraz mniej konkurencyjni na rynku – argumentuje prezes i proponuje inne rozwiązanie: pięć procent podwyżki od lutego i kolejne pięć procent, gdy PKS wygra przetarg ogłoszony przez miasto na prowadzenie komunikacji publicznej w całym powiecie.

Prezes wyjaśnia, że średnia płaca kierowców komunikacji miejskiej to 3800 zł. Sfoferzy obsługujący komunikację międzymiastową zarabiają mniej i otrzymują prawie 3000 zł. Związkowcy

z kolei podają całkiem inne kwoty, na dowód czego pokazują fiszki. Wynika z nich, że część zarabia 2400-2600 zł – w zależności od ilości przepracowanych godzin.

– Zaproponowaliśmy prezesowi piętnastoprocentowe podwyżki, na co się nie zgodził. Może i zgodzilibyśmy się nawet na te dziesięć procent, ale jeśli dostalibyśmy gwarancję, że od razu otrzymamy podwyżki – mówi Piotr Humecki, przewodniczący NSZZ Pracowników PKS w Lubinie.

Związkowcy informują, że jeśli nie dojdą do porozumienia z prezesem, przeprowadzą referendum strajkowe, a potem strajk.

(SZAT)

## WSPÓLNYMI SIŁAMI

**LUBIN.** Starostwo przekazało miastu 400 tys. zł na budowę ronda, które powstanie na skrzyżowaniu ulic Skłodowskiej, Tysiąclecia, 1 Maja i Bema. Pieniądze zostaną przeznaczone na wykonanie dokumentacji technicznej. Uchwałę w tej sprawie podjęli radni powiatowi. – Żeby coś zbudować, trzeba współpracować i dlatego wspólnie z miastem będziemy realizować wiele inwestycji, które samodzielnie nie byłyby możliwe – mówi starosta Adam Myrda. Rondo będzie w miejscu dawnej stacji paliw. Przebudowane zostaną także pobliskie ulice. Inwestycja ma poprawić przede wszystkim bezpieczeństwo kierowców, a jednocześnie usprawnić jedno ze strategicznych połączeń komunikacyjnych w Lubinie. Właścicielem terenu, gdzie kiedyś była stacja paliw, jest PKN Orlen. Od wielu lat koncern nie miał jednak pomysłu na zagospodarowanie działki. Organizował przetargi na sprzedaż terenu, ale nie było chętnych. Rok temu potentat zaprosił magistrat do udziału w postępowaniu, ale – według wyceny ratusza – firma żądała za działkę więcej niż jest warta. W styczniu br. miasto stało się właścicielem ulicy Skłodowskiej-Curie, przy której leży stacja. To z kolei daje urzędowi prawo do rozpoczęcia procedury wywłaszczenia. Niewykluczone, że rondo powstanie jeszcze w tym roku.

(SZAT)

**– Strajk to dla nas ostateczność – przyznaje Piotr Humecki.**

bezpłatne  
ogłoszenia

zatrudnię • szukam pracy  
regionalny portal informacyjny

fan.pl  
REGION

FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

## Chcą przypomnieć i zachować tradycje pielgrzymowania do sanktuarium

**GRĘBOCICE.** Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w maju na pątników przybywających do sanktuarium maryjnego w Grodowcu czekać będzie wiele atrakcji historyczno-turystycznych.

Na razie – w przyziemiu świątyni, znajdującym się z prawej strony od głównego wejścia – można zwiedzić salkę pielgrzyma, poświęconą tradycjom związanym z pielgrzymowaniem do tego sanktuarium. W gablotach znajdują się m.in. dewocyjne pierścionki, krzyżyki i medaliki oraz składany ołtarz papierowy z XVIII wieku, pochodzący z kuli wieży kościoła z pobliskich Kwielic. Wra-

żenie robi replika stroju pielgrzyma z XVI wieku, wraz z akcesoriami.

Jak mówi ksiądz Mariusz Kołodziej, proboszcz parafii w Grodowcu, w planach jest jeszcze powstanie punktu informacji turystycznej. Ale to jeszcze nie koniec. Nad całą koncepcją pracuje m.in. Antoni Bok z Towarzystwa Ziemi Głogowskiej.

– Po salce pielgrzyma, drugim punktem zwiedzania będzie zakrystia. Tutaj przecho-



Proboszcz parafii w Grodowcu, ks. Mariusz Kołodziej, ma wiele planów związanych ze świątynią.

wywane są ubiory i naczynia liturgiczne. Kolejnym, dostępnym dla gości wnętrzem, będzie sanktuarium. Znajdą

się tu elementy opisu historycznego. Ostatnim miejscem ma być wieża kościelna, gdzie z kolei można będzie obejrzeć

ekspozycję kopii łaskami płynącej figurki Matki Bożej Grodowieckiej, także z opisem – wylicza Antoni Bok.

Punkt informacyjny ma się znajdować w osobnym pomieszczeniu, w kruchcie południowej. W planach jest jeszcze nakręcenie około dziesięciominutowego filmu pod roboczym tytułem „Dzień pielgrzyma”, który ma być pokazywany podczas zwiedzania salki.

Urszula Romaniuk

## Uczta dla ducha

**POLKOWICE.** Patronem honorowym siedemnastej edycji Polkowickich Dni Teatru – Oblicza Teatru będzie w tym roku znany aktor Bronisław Wrocławski. Gala otwarcia zaplanowana jest na 9 marca.

Do Polkowic przyjadą teatry z Krakowa, Warszawy, Łodzi i Szczecina. Na scenie wystąpią m.in. Edyta Olszówka, Jacek Braćniak, Matylda Damińska i Jerzy Trela. Podczas gali otwarcia wręczone zostaną Złote Miedziaki – nagrody publiczności przyznane za poprzednią edycję festiwalu.

Ceny biletów na spektakle kosztują od 45 do 50 zł. Za karnet uprawniający do wstępu na wszystkie wydarzenia trzeba będzie zapłacić 520 zł. Ich sprzedaż rozpoczęła się 9 lutego. Wejściówki są do nabycia od godz. 9 w kasie Ośrodka Kultury przy ul. Skalników 4. Natomiast od godz. 13 czynna jest rezerwacja pod numerem telefonu 76 746-88-14. Od 11 lutego bilety można będzie też kupić w kinie przy ul. Dąbrowskiego 1 oraz w galerii „Rynek 26”.

Szczegółowy program imprezy znajduje się na stronie internetowej Polkowickiego Centrum Animacji. (UR)

# Obcy kapitał doceniony

**POLKOWICE.** Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu 2014 roku otrzymał Sitech – producent siedzeń samochodowych, działający w polkowickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Natomiast funkcjonujący w tej samej podstrefie Volkswagen Motor Polska dołączył do grona „Diamentów Forbesa”.

Sitech został wyróżniony za doskonałe wyniki ekonomiczne, wyznaczanie najwyższych standardów jakości i bezpieczeństwa, stosowanie nowatorskich rozwiązań i prowadzenie działalności zgodnie ze standardami Corporate Social Responsibility – podaje firma na swojej stronie internetowej.

Tytuł Lidera Polskiego Biznesu przyznawany jest przez Business Centre Club firmom i ich szefom od 1991 roku. Sitech znalazł się wśród dwunastu laureatów nagrody. W imieniu firmy odebrał ją Adam Holewa, dyrektor zakładu.

Tymczasem Volkswagen Motor Polska znalazł się wśród 1,7 tysiąca przedsiębiorstw, które w 2015 roku zostały zaliczone do grona „Diamentów Forbesa”. W zestawieniu tym znalazły się te przedsiębiorstwa, których przeciętny roczny wzrost wartości wynosi co najmniej 15 procent.



Sitech, podczas gali wręczenia nagród w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie, reprezentował prezes Adam Holewa.

Na listę Forbesa trafiają firmy, które są rentowne, mają wysoką płynność bieżącą i nie zalegają z płatnościami.

Przedsiębiorstwa spełniające wszystkie te warunki musiały również wykazać się

dotatnim wynikiem finansowym oraz wartością kapitałów własnych. Wszystkie firmy oceniane były na podstawie sprawozdań finansowych, złożonych do Krajowego Rejestru Sądowego.

Oprócz Volkswagena na listę „Forbesa” wpisanych zostało jeszcze siedem przedsiębiorstw działających w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Edyta Drzymała

## CENNE WSPARCIE

**PRZEMKÓW.** Sześć tysięcy złotych przekażą władze powiatu polkowickiego na pomoc ofiarom grudniowego pożaru we wsi Krępa. O taką zapomogę wystąpił burmistrz Przemkowa.

Decyzję w tej sprawie, podczas ostatniej sesji, podjęli radni powiatowi. Chodzi o pomoc rodzinie poszkodowanej w pożodze, do której doszło 16 grudnia ubiegłego roku. W wyniku pożaru zginęła kobieta. Żywioł zniszczył poddasze z dachem domu oraz osobiste rzeczy rodziny.

Pieniądze z budżetu powiatu polkowickiego będą przeznaczone na zakup materiałów budowlanych, artykułów gospodarstwa domowego oraz na pokrycie kosztów związanych odbudową budynku.

Z kasy powiatu polkowickiego pomoc otrzymali wcześniej mieszkańcy gmin Gąworzycy, Grębocice i Polkowice, którzy także ucierpieli w pożarach. (DRM)



**RTBS**

www.rtbs-lubin.pl



nowe  
mieszkania  
PRZYLESIE

BIURO  
SPRZEDAŻY:

Lubin  
ul. Rzeźnicza 1  
tel. 76 746 32 55

**ZABYTKOWY OBIEKT NISZCZY WILGOĆ,  
ALE KŁOPOTÓW JEST ZNACZNIE WIĘCEJ**

**FUSZERKA**

**W GŁOGÓW.** Brak wentylacji w podziemnych pomieszczeniach Bloku Koszarowego, wilgoć na ścianach i przewodach elektrycznych – to poważny problem, z jakim w najbliższym czasie muszą się zmierzyć władze miasta, by w tym zabytkowym obiekcie można było zrealizować kolejne inwestycje, a przede wszystkim udostępnić go zwiedzającym.



Prezydent Rafael Rokaszewicz jest zaskoczony skalą nieudolności w trakcie rewitalizacji przyszłej atrakcji turystycznej miasta.

FOT. URSZULA ROMANIUK

**W** dokumentacji projektowej problem wentylacji nie został rozwiązany – przyznaje prezydent Rafael Rokaszewicz, który wraz z radnymi wizytował obiekt. – Okna są nieotwieralne, przez co powstaje efekt termosu. Zarówno one, jak i szklane drzwi są zaporowane. Wilgoć jest wszędzie i woda po prostu kapie – niepokoi się wódarz.

Jak przyznaje, wcześniej w budynku działał system wentylacji grawitacyjnej, ale podczas odbudowy został zniszczony i już go nie odtworzono. Poza tym w szklanej nadbudowie, gdzie ma się znaleźć Centrum Informacji Turystycz-

nej, zainstalowano ogrzewanie podłogowe, ale nie zrobiono klimatyzacji. W lecie może tam być jak w saunie. Problem, jeśli chodzi o podziemną część zabytku, jest o tyle poważny, że mają się tam znaleźć multimedia, a w obecnej sytuacji byłoby to zbyt wielkie ryzyko.

Rewitalizacja Bloku Koszarowego została przeprowadzona w poprzedniej kadencji samorządu miejskiego i była jedną z jego wiodących inwestycji, jako kolejna atrakcja turystyczna. Andrzej Koliński – który był radnym minionej kadencji, a obecnie jest przewodniczącym rady miejskiej z klubu byłego prezydenta – jest zaskoczony tym, co zobaczył. Jak twierdzi, wizytował blok

w listopadzie zeszłego roku i wtedy o usterekach nie było mowy. – Jednak wady techniczne mogą się zdarzyć, ale jak są środki w budżecie, to przeznaczymy je na rozwiązanie problemów – zapowiada szef prezydium rady.

Remont kosztował ponad 3,5 mln zł. Na razie nie wiadomo, ile pochłoną prace związane z usunięciem niedoróbek. Jednocześnie władze miasta sprawdzą dokumentację obiektu, bo jeśli okaże się, że już w projekcie budowlanym były błędy, to być może wykonawca tej dokumentacji poniesie koszty naprawy. Tymczasem w pomieszczeniach ustawiono

dwa urządzenia do osuszania i jedno do ściągania skraplającej się wilgoci.

Kiedy blok koszarowy można będzie zwiedzać? Centrum Informacji Turystycznej ma być otwarte jeszcze przed sezonem. Być może też, częściowo, udostępnione zostaną pomieszczenia w podziemnej części budowli.

Władze miasta chcą wpisać Blok Koszarowy, pozostałość po Twierdzy Głogów, do projektu „Na szlaku śląskich twierdz”, w ramach Forte Cultura. Przedsięwzięcie to miało być zrealizowane w ciągu dwóch lat za 1,5 mln

zł. Jednym z najważniejszych elementów projektu jest nowoczesna aranżacja multimedialna (o tym zdecyduje rada miejska). Ma ona objąć trzy piętra budowli: część nadziemną (z kasami biletowymi) i dwie kondygnacje poniżej poziomu ziemi (z salami historycznymi, edukacyjnymi i wystawienniczymi, gdzie znajdą się multimedia). Ciekawostką ma być propozycja wirtualnej przymierzalni mundurów żołnierzy pruskich i napoleońskich, z możliwością przesyłania zdjęcia na Facebooka czy e-maila.

Urszula Romaniuk

**W szpitalu powstały nowe poradnie  
Pacjentów nie brakuje**

**W GŁOGÓW.** Coraz więcej mieszkańców zgłasza się do nowych poradni podstawowej opieki zdrowotnej, które zostały otwarte pod koniec stycznia w szpitalu powiatowym. Obecnie gabinety lekarskie internisty i pediatry mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Kościuszki 15a.

– Nadal jesteśmy na etapie zbierania deklaracji od pacjentów i z każdym dniem jest coraz więcej osób – mówi Ewa Todorov, rzecznik prasowy szpitala. Już w pierw-

szych dniach opcje złożyło ponad 200 osób.

– Ciekawostką i tym, co różni nasz POZ od innych w Głogowie jest to, że obecnie jesteśmy na etapie wdrażania dużego projektu unijnego pod nazwą e-

-zdrowie – zaznacza przedstawicielka lecznicy. – Jego głównym elementem jest prowadzenie elektronicznej dokumentacji medycznej. POZ w przychodni jest sprzężony z siecią oddziałów i pozostałych komórek szpitalnych w module AMMS, to znaczy, że lekarz może obejrzeć wyniki badań obrazowych, laboratoryjnych, historię leczenia pacjenta, jeżeli odbywało się ono w naszym szpitalu.

Docelowo dodatkowo

wym ułatwieniem dla pacjentów ma być możliwość bezpośredniej rejestracji do poradni specjalistycznych zaraz po wyjściu z gabinetu lekarza internisty czy pediatry. Poradnie czynne są w dni robocze, od godz. 8 do 18.

Dorosłych przyjmuje doktor Daniel Holko, a dzieci lekarz Waldemar Skibiszewski. Informacje można uzyskać

pod nr tel. 76 832-03-01. Dodajmy, że Daniel Holko otrzymał mieszkanie z tzw. puli prezydenta miasta. Radni uchwalili, że w Głogowie będą dwie tego typu kwatery, dla osób niezbędnych dla miasta lub takich, które znajdują się w sytuacjach kryzysowych. (UR)

**BĘDZIE NOWA SPÓŁKA**

**W GŁOGÓW.** Jest już projekt Parku Technologicznego, nazywanego też Głogowskim Inkubatorem Przedsiębiorczości, który powstanie na miejskich terenach podstrefy ekonomicznej. Celem inwestycji, realizowanej z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, jest powstanie gotowych powierzchni produkcyjnych pod wynajmem dla przedsiębiorców. Będą to hale stalowe uniwersalnego zastosowania, modułowe, które w każdej chwili można będzie rozbudowywać. Budowa pierwszej, o powierzchni 2.500 mkw. z budynkiem administracyjno-biurowym o powierzchni 200 m kw., ma się zakończyć w tym roku. Projekt zostanie zrealizowany w formule tzw. spółki celowej prawa handlowego. Koszt przedsięwzięcia to około 6 mln zł. (UR)



11 lutego o godz. 10 w Głogowskim Szpitalu Powiatowym obchodzony będzie Światowy Dzień Chorego. W programie m.in. msza święta i poświęcenie nowego sprzętu medycznego na oddziałach wewnętrznym i ginekologicznym.

FOT. URSZULA ROMANIUK

bezpłatne ogłoszenia

nieruchomości • motoryzacja regionalny portal informacyjny

fan REGION .pl

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe  
mieszkania  
PRZYLESIE

BIURO  
SPRZEDAŻY:Lubin  
ul. Rzeźnicza 1  
tel. 76 746 32 55

## Złom w ogniu

**JAWOR.** Z nieznanych przyczyn w ubiegłym tygodniu spłonęły dwa samochody: volkswagen polo i ford focus. Oba przeznaczone były do rozbiórki.auta stały przy ul. Rapackiego pod budynkiem stacji diagnostycznej.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Ucierpiała tylko pokryta panelami ściana budynku. Wraki zaparkowane były blisko sprawnych samochodów, stąd strażacy najpierw zajęli się nimi, a dopiero później gasili płonące rzęchy. (JW)

## RZUCIŁ W SISTRĘ, TRAFIŁ W AUTO

**JAWOR.** Dziewiętnastoletni jaworzanin rzucił siekierą w kierunku siostry, bo go zdenerwowała. Rodzeństwo było w ogrodzie. Narzędzie cudem nie trafiło w kobietę, lecz uderzyło w przejeżdżający obok posesji samochód.

– Kierująca samochodem kobieta zadzwoniła na policję i zgłosiła, że podczas jazdy w jej auto uderzył jakiś przedmiot – mówi Jarosław Plewiński z Komendy Powiatowej Policji w Jaworze. – Policjanci pojechali we wskazane przez nią miejsce i ustalili, że tym przedmiotem była siekiera, którą rzucił dziewiętnastoletni mężczyzna – dodaje.

Nastolatek przyznał się, że to on użył niebezpiecznego narzędzia. Usłyszał zarzuty narażenia innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ponieważ przy okazji zniszczył samochód, odpowie także za uszkodzenia mienia. Teraz grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności. (JW)

## NOWĄ SZEFOWĄ JOK-U MIESZKAŃCY ZNAJĄ Z TELEWIZJI



Jolanta Borkowska-Jadowska

# Ma własną wizję

**JAWOR.** Konkurs rozstrzygnięty. Nowym dyrektorem Jaworskiego Ośrodka Kultury została była radna miejska, Jolanta Borkowska-Jadowska. Jej kandydaturę jednogłośnie poparli wszyscy członkowie komisji konkursowej.

**N**owa dyrektor jest między innymi autorką projektu „Jaworskie dyktando”, które ma już pięcioletnią tradycję, oraz organizatorką zabaw dla miłośników ortografii i języka polskiego, a także autorką programów kulturalnych w Telewizji Jawor.

Jolanta Borkowska-Jadowska miała dwóch konkurentów. – Podczas rozmowy kwalifikacyjnej dała się poznać jako osoba konkretna, konsekwentna i mająca wizję na te-

mat tego, jak powinna wyglądać w najbliższej przyszłości tutejsza kultura – mówi Leszek Świątkowski, naczelnik wydziału promocji w Urzędzie Miejskim w Jaworze.

Zwycięzcy zarządza JOK-iem od początku lutego br. Jej kadencja na tym stanowisku potrwa pięć lat. Warto wspomnieć, że nowa szefowa jaworskiej kultury ma także doświadczenie samorządowe. Była radną miejską w latach 2006-2010.

Joanna Wareńca

## KWATERY ZA 16 TYS. ZŁ

**SPASZOWICE.** – Pierwsze mieszkanie będzie gotowe do końca marca – obiecuje Bolesław Stochmal, sekretarz urzędu gminy. Na remont dwóch lokali społecznych samorząd przeznaczył 16 tysięcy złotych. Teraz trwa remont kwatery w Pogwizdowie. Do zakończenia zadania ekipie technicznej pozostało otynkowanie i pomalowanie ścian oraz wstawienie kuchni węglowej. Planowana jest także instalacja centralnego ogrzewania i ciepłej wody. W łazience będzie glazura, kabina prysznicowa, nowa toaleta i umywalka. Na zakup materiałów przeznaczono około 10 tysięcy złotych. – Lista osób chętnych do zamieszkania w lokalu socjalnym jest bardzo długa – przyznaje sekretarz gminy. – Ustalenia, komu zostanie przyznany należą do komisji mieszkaniowej – wyjaśnia. Zakończenie modernizacji drugiego mieszkania planowane jest do końca roku. Koszty remontów były pokryte z budżetu gminy w ramach funduszu gospodarki komunalnej. (JW)

**Pożyczki!**  
od 300 zł do 1500 zł

Minimum formalności  
Gotówka od ręki

**ANANAS**  
zaufać można (też)!

WYSTARCZY ZADZWONIĆ  
**tel. 530 814 491**  
Dzisiaj dzwoni do Klienta!

Credita Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-544 Poznań  
www.ananas-pozyczki.pl

RCS.  
Regionalne Centrum Sportowe

**BOWLING  
KRĘGIELNIA**

**NOWE TORY STARE CENY**

ORGANIZUJEMY  
URODZINY  
W KRĘGIELNI!

[www.rcslubin.pl/rezerwacja](http://www.rcslubin.pl/rezerwacja)

tel. 76 846 08 35

[www.facebook.com/RCSlubin](http://www.facebook.com/RCSlubin)



**TYM RAZEM STARÓWKA MA TĘTNIĆ ŻYCIEM OD RANA DO NOCY**

# Sami wybrali Samych

**ZŁOTORYJA.** Od rozmów z zespołami, które mogłyby zagrać podczas dorocznego święta miasta, rozpoczęły się przygotowania do tej największej imprezy. – W organizację chce włączyć się wiele stowarzyszeń, klubów sportowych, placówek oświatowych i innych instytucji – mówi Piotr Maas, rzecznik Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

**B**urmistrz zaprosił zainteresowanych na spotkanie organizacyjne, które odbyło się 9 lutego w magistracie. – Chcemy stworzyć taki program imprezy, dzięki któremu starówka będzie mogła tętnić życiem przez cały dzień – mówi Piotr Maas. – Ratusz zamierza więc skontaktować z pomocą złotoryjskich organizacji, aby zapewnić atrakcje nie tylko dla mieszkańców, ale i gości. Poniedziałkowe spotkanie dało wstępną odpowiedź na to, w którym dniu poszczególne organizacje i instytucje będą realizować swe pomysły. Propozycje posłużą urzędnikom do przy-

gotowania wstępnego programu Dni Złotoryi – dodaje.

Organizatorzy planują rozstawić scenę w górnej części Rynku, który będzie miejscem różnych wydarzeń kulturalnych i rekreacyjnych. Internauci, uczestniczący w sondzie, wybrali zespół, który chcieliby zobaczyć na złotoryjskiej scenie.

– Najwięcej głosów zdobył zespół Sami – mówi Piotr Maas. – Drugą z gwiazd muzycznych będzie najprawdopodobniej Marek Piekarczyk z zespołem TSA, z którym urząd miejski prowadzi rozmowy – dodaje rzecznik.

Joanna Warenica



W tym roku Dni Złotoryi odbędą się do 29 do 31 maja.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZŁOTORYI

## W krainie Cervantesa

**SPIELGRZYMKA.** Trasy turystyczne i tablice tematyczne powstają w Wojcieszynie, nazywanym przez mieszkańców wioską Don Kichota. Liczne wiatraki, będące symbolami tej miejscowości, kojarzą się wszystkim z książkową La Manchą, tzw. rycerzem smętnego oblicza i jego giermkim Sancho Pansą.



– Montowane są dwie ścieżki turystyczne o nazwach Don Kichot i przyjaciele oraz Walki i przygody Don Kichota – mówi Małgorzata Gruszczyńska, sołtys Wojcieszyna. Wzdłuż tych tras postawionych będzie także 12 tablic tematycznych,

na których umieszczone będą wizerunki głównych bohaterów powieści, mający przybliżyć turystom swe zagmatwane losy.

W wielu miejscach ustawiono liczne dekoracje nawiązujące do La Manchy. Na swoich posesjach mieszkańcy ustawili m.in. dekoracyjne wiatraki, a przystanek autobusowy przedstawia podobizny postaci z opowiadania autorstwa Miguela de Cervantesa.

– Nagraliśmy 45-minutowy film w oparciu o tekst autorski, w którym udział wzięło ponad 30 aktorów amatorów. Założyliśmy również fundację i zorganizowaliśmy ofertę pobytową dla turystów. Powstała także galeria Don Kichota, w której posiadamy zbiory związane z naszym bohaterem – wylicza sołtys. (JW)

## ZNÓW PÓJDA DO URN

**ZŁOTORYJA.** Wybory w okręgu nr 3 do Rady Miejskiej w Złotoryi zostaną powtórzone – sąd pozytywnie rozpatrzył protest wyborczy Waldemara Wilczyńskiego. Przegrany kandydat na radnego złożył zawiadomienie do legnickiego sądu okręgowego, po tym jak z urn wyciągnięto więcej kart, niż wydano wyborcom. Wyrok jest nieprawomocny.

– Komisja wyborcza w okręgu nr 3 wydała 352 karty wyborcom. Natomiast po zakończeniu głosowania z urny wyciągnięto 354 karty – mówi Waldemar Wilczyński, który kandydował na radnego z ramienia Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Waldemarowi Wilczyńskiemu zabrakło jednego głosu, aby dostać się do Rady Miejskiej w Złotoryi. Według niego nadwyżka kart mogła zaważyć na wyniku wyborów. Mężczyzna o sprawie poinformował sąd. Na jego wniosek burmistrz Złotoryi przesłał komplet dokumentów wyborczych, czyli protokoły i karty do głosowania, które sąd sprawdził i przeliczył. Potwierdziła się więc informacja, że z urny wyciągnięto więcej kart. (JW)

## Nie chcą knajpy w sąsiedztwie

**ZŁOTORYJA.** Protest do urzędu miejskiego złożyli mieszkańcy budynków przy ulicy Solnej i Górnej. Lokatorzy boją się, że w tzw. starej pralni otwarta zostanie dyskoteka. Burmistrz organizuje więc spotkanie mediacyjne. Zaproszeni są także strażnicy miejscy i policjanci.

Złotoryjanie, którzy protestują przeciwko otwarciu lokalu gastronomicznego i dyskoteki, obawiają się, że gdy klub zacznie funkcjonować, zrobi się głośno, a klienci lokalu będą zakłócać ciszę nocną. W swoim protestie zwracają uwagę, że w okolicy działa już podobny klub, który mąci ludziom spokój.

– Urząd Miejski w Złotoryi popiera inicjatywę, które mogą się przyczynić do rozwoju gospodarczego, o ile są zgodne z prawem – mówi Piotr Maas, rzecznik burmistrza. – Obiekt przy ul. Górnej, czyli tak zwana stara pralnia, należy do prywatnego właściciela. Jeśli gospodarz otrzy-

ma ze Starostwa Powiatowego w Złotoryi pozwolenie na budowę, to znaczy będzie działał zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i wytycznymi konserwatora zabytków. Nie jest w kompetencji urzędu miejskiego jakiegokolwiek ingerowanie w tę inwestycję – tłumaczy rzecznik.

Chcąc umożliwić obu stronom, czyli mieszkańcom i inwestorowi, przedstawienie swoich stanowisk burmistrz Robert Pawłowski organizuje spotkanie, które odbędzie się w najbliższą środę, 11 lutego o godz. 17 w sali klubowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji. (JW)



Burmistrz Robert Pawłowski chce poznać argumenty wszystkich stron.

FOT. JOANNA WARENICA

bezpłatne  
ogłoszenia

usługi i firmy  
regionalny portal informacyjny

fan  
REGION  
.pl

## Wielki odlot Ptaki porwały publiczność

**LEGNICA.** Metafizyczna opowieść o trudach życiowej wędrówki bezlitośnie stawia widza przed lustrem i każe mu zadawać sobie niełatwe pytania. Zwykle takie, na które brakuje jasnych odpowiedzi. Ale nie są to żadne tortury, lecz przejmująca ballada o zawilosciach losu. Niezwykłe intrygująca i wciągająca. Wbijająca w fotel i zarazem wznosząca ponad chmury.



FOT. JOANNA MICHALAK

„Konferencja ptaków” Jean-Claude Carrière’a i Petera Brooka, która miała swą premierę w ostatni styczniowy wieczór, została przyjęta owacyjnie na stojąco. Dla publiczności legnickiego teatru, podobnie jak dla widzów na całym świecie, była to zrozumiała historia o niebezpiecznej i wyczerpującej wyprawie w poszukiwaniu ideału.

Tutaj uosobieniem bóstwa jest mityczny król ptaków, którego pragną poznać skrzydlaci bohaterowie dramatu. Niektórym brakuje jednak determinacji. Wielu odpada już w przedbiegach, swą rezygnację z lotu tłumacząc własnymi słabościami lub konformizmem. Do celu udaje się dotrzeć tylko nielicznym. Reszta ginie w podróży z wycieńczenia lub z powodu innych przeciwności losu.

I na tym się kończą oczywistości. Wszystko inne w tej opowieści pozostaje kwestią interpretacji. Bo historia ta ma drugie, trzecie czy nawet czwarte dno. Obserwując te same sceny każdy widz rozumie je po swojemu. W zależności od doświadczenia czy wrażliwości dojdzie do odrębnych wniosków i przemyśleń. Jak chociażby węgierski autor scenografii i plakatu, Szilárd Boráros, dla którego ludzkim uosobieniem ptasiego wzorca mogą być Jezus Chrystus czy Włodzimierz Lenin. W odróżnieniu od szerokości geograficznej i światopoglądu – będzie to inny charyzmatyk.

Zgodnie z zapowiedziami zagranicznych twórców inscenizacji, rzeczywiście nie był to zwyczajny spektakl. Czegoś podobnego legnicka publiczność dawno nie widziała. Tutaj wszystko rów-

noprawnie ze sobą współgra. Żaden z elementów nie pozostaje w cieniu drugiego. Nie ma tła, drugoplanowych sytuacji. Role muzyki, scenografii i ruchu scenicznego są równie ważne, co reżysera i aktorów. Wszystko łączy się w nierozdzielny całość. Stąd tak silne reakcje widzów – po niektórych policzkach płynęły wręcz łzy wzruszenia. Nie ma wątpliwości, że był to celowy zabieg artystów, którym zależało, aby publiczność odleciała razem z tytułowymi ptakami: dosłownie i w przenośni.

Legniccy aktorzy, pod skrzydłami słowackiego reżysera Ondreja Spišáka, znaleźli się w nietuzinkowej sytuacji, mając możliwość ujawnienia absolutnie wszystkich swych talentów. Od wokalnych po pantomiczne. Scenariusz nie wyróżnia żadnej z ról, stąd też i łatwo o demaskację. Bez wątplenia do historii przejdą co najmniej trzy sceny: słowicza wokaliza Pawła Palcata, jego erotyczny i niezwykle zmysłowy dans z Katarzyną Dworak-Wolak oraz chóralny finał, podczas którego całkowicie znika granica pomiędzy artystami a widownią.

Czeski autor muzyki, Pavel Helebrand, uczynił z dźwięków ważnego bohatera baśniowej opowieści. Obok aktorów na scenie pojawiają się instrumentalści: fletystka i wiolonczelista. Jest też turecki yaybahar, wydający wręcz kosmiczne brzmienie. Ponoć nie trzeba umieć na nim grać, bo ten instrument – jak cała opowieść – wyda taki ton, jaki nada mu poszczególny człowiek.

Bohaterką jest także niebanalna scenografia autorstwa

wspomnianego Szilárda Borárosa. Jego ptaki, zamiast kolorowych piór, noszą kostiumy w barwach oddających sakralną powagę. Podobne stroje wdziewali nasi pradziadkowie szykując się do odświętnych nabożeństw. Stąd w tle instalacja przypominająca kościelne organy. Węgierski artysta postawił na naturalne rekwizyty, w wymowny sposób wykorzystując kamień, piasek czy papier.

Jak przyznają aktorzy, niezwykłość tego spektaklu widać przede wszystkim po widowni. – Przedstawienie stworzyli obcokrajowcy, to i publiczność reaguje jakby była z zagranicy – żartuje odtwórca jednej z ról. Nic dziwnego, bo cudzoziemcy wykorzystali wszystkie atuty, jakie daje praca w legnickim teatrze. Wraz z Witoldem Jurewiczem – odpowiedzialnym za ruch sceniczny – sprawili, że widz miał wrażenie uczestnictwa w samym centrum wydarzeń. Kiedy po widowni przebiegali aktorzy, powiew był taki, jakby obok przeleciało stado ptaków. Ponadto uruchomili wreszcie obrotową scenę, zapadniętą czy przeciwpożarową żelazną kurtynę, dzięki czemu całość nabrała trójwymiarowego charakteru.

Legnicka wersja „Konferencji ptaków” w wykonaniu tzw. Grupy Wyszehradzkiej zdobyła wielu entuzjastów. Nie jest to łatwa i przyjemna opowieść, stąd po premierze publiczność miała problem z recenzowaniem sztuki. Zawiedli się ci, którzy liczyli na wieczorny relaks. Zdecydowana większość wyszła jednak z teatru oczarowana, długo nie mogąc zapomnieć przeżytych wrażeń.

Joanna Michalak

## W PODLEGNICKICH MAGAZYNACH

# Twierdza

**REGION.** Dwie trzecie automatów do gier działa nielegalnie. I zaledwie w ciągu miesiąca, są w stanie zarobić nawet pół miliona

**B**ywa tak, że służby celne rekwirują maszyny rano, a już tego samego dnia wieczorem w ich miejscu pojawiają się nowe. I intratny biznes kręci się nadal. Kara za prowadzenie nielegalnego hazardu wynosi 10 tys. zł od jednego automatu. Ponadto delikwentów czeka postępowanie karnoskarbowe.

Do podlegnickiego magazynu, należącego do służby celnej, w ubiegłym roku trafiło tysiąc tzw. jednorękich bandytów. Od początku tego roku już ponad 70. Tygodniowo dolnośląscy mundurowi rekwirują po kilkanaście takich maszyn. Od bardzo prymitywnych, po wręcz wyspecjalizowane do naciągania graczy. Pieniądże pozostające w automatach są komisyjnie liczone.

– Nielegalny hazard polega m.in. na tym, że właściciel automatu całkowicie samodzielnie decyduje o tym

czy i w ogóle wypłaci jakąkolwiek wygraną – informuje podkomisarz Arkadiusz Barędziak, rzecznik prasowy Izby Celnej we Wrocławiu. – Czasami to jest tak zaprogramowane, że nie można uzyskać wygranej, a gracz jest jedynie wabiony do wrzucania kolejnych monet – dodaje.

Tylko jedna trzecia salonów ma zezwolenia na prowadzenie działalności, które jednak wygasną w grudniu tego roku. Po tym terminie hazard będzie dostępny jedynie w kasynach posiadających zgodę ministerstwa finansów. Cała przestrzeń publiczna zostanie uwolniona od drobnych salonów gier.

Celnicy często też reagują na informacje np. od zaniepokojonych rodziców, którzy zauważyli w sąsiedztwie szkół ich dzieci nowy salon gier. – Tutaj chodzi o pro-

blem uzależnień – mówi podkomisarz Arkadiusz Barędziak. – Dzwonią nas krewni nałogowców i proszą byśmy dali się legalności danca, bo na przykład panik wychodzi na spacer z psem i w trakcie spaceru znika na całym świecie – dodaje celnik.

W magazynach leżących w magazynach celnych jest też około 10 tys. litrów alkoholu domowej produkcji lub kół akcyzy. W jednym z magazynów znajdują się także zarekwirowane o pojemności tysiąca litrów. Najgroźniejszy dla

jest

— Zgromadziliśmy niemal cztery miliony sztuk nielegalnych papierosów i ponad 32 tysiące kilogramów tytoniu — wylicza podkomisarz Arkadiusz Barędziak.



FOT. ARCHIWUM STRAŻY GRANICZNEJ

**CELNIKÓW JEST NIEMAL 20 TYS. LITRÓW ALKOHOLU NIEWIADOMEJ PRODUKCJI**

# Łza przekrętów

**Interes jest niezwykle opłacalny. Rekordziści na naiwności uzależnionych od hazardu klientów, a złotych. Wystarczy, że mają trzy maszyny.**

nie ukry-  
rkadiusz  
nią też do  
wych gra-  
przyjrze-  
tego miej-  
domow-  
ieczorny  
kim przy-  
noc. To  
żkie dra-  
k.  
gnickich  
niemal 20  
i niewia-  
bez zna-  
ym z po-  
e się kil-  
h beczek  
ca litrów!  
zdrowia  
produkt  
sprze-  
da-

wany w plastikowych butelkach z żółtą nakrętką. Przed zakupem takiego alkoholu celnicy ostrzegają w pierwszej kolejności. Jego spożycie może skutkować utratą wzroku lub nawet śmiercią.

Po zakończeniu postępowania sądowego nielegalny alkohol zwykle jest komisyjnie niszczone lub trafia do szpitali, gdzie służy jako środek odkażający. Natomiast zanieczyszczone produkty wykorzystywane są jako paliwo do przemysłowych instalacji grzewczych. – Podobnie bywa z papierosami i tytoniem – ujawnia rzecznik dolnośląskich celników.

W swym specjalistycznym składzie mundurowi zgromadzili niemal cztery miliony sztuk nielegalnych papierosów i ponad 32 tysiące kilogramów tytoniu. Oprócz tego jest maszyna służąca do produkcji wyrobów tytoniowych, zarekwirowana

w trakcie pracy. Użytki zazwyczaj trafiają do Polski zza wschodniej granicy. Do celowo mają być sprzedawane w tzw. starych krajach Unii Europejskiej, gdzie przemysłnicy na procederze osiągają najwyższe zyski.

Dłuższe przebywanie w magazynie z tytoniem, zwłaszcza tym perfumowanym, grozi zawrotami głowy. Zapach jest tam wyjątkowo intensywny, co – jak tłumaczy celnicy – jest zasługą specjalnej aparatury. Chodzi o to, by do zakończenia postępowania sądowego towar zachował swe właściwości i np. nie zwietrzał.

Ponadto magazyny kryją setki par butów sportowych, które są podróbką znanej marki. Jeśli właściciel logotypu wyrazi zgodę, taki towar nie jest niszczone, lecz trafia np. do domów dziecka. Kasacji nie ulegają też skonfiskowane maszyny i pojazdy, któ-



re nie posiadają odpowiednich certyfikatów.

Nielegalne wwożone do kraju produkty rekwirowane są wraz z pojazdem, który je transportuje oraz z towarem stanowiącym tzw. przykrywkę. Stąd w podległym magazynie zalegają pudła z lampkami do białego wina. Oficjalnie to one

były przedmiotem dostawy, ale pod kartonami ze szkłem celnicy odnaleźli wyroby tytoniowe bez odpowiednich znaków akcyzy. Właściciel kieliszków się do nich nie przyznaje.

W Izbie Celnej na Dolnym Śląsku pracuje łącznie 807 funkcjonariuszy, którzy niedawno świętowali Światowy Dzień Celnictwa. To

z tej okazji, po raz pierwszy w historii, pokazali dziennikarzom zawartość swych magazynów. Do ich zadań należy głównie pobieranie opłat z tytułu cła i akcyzy. W ubiegłym roku wpływ z pierwszego podatku wyniósł w naszym województwie niemal 265 mln zł, a z tytułu drugiej daniny prawie 2,5 mld zł.

Joanna Michalak



**- Właściciel kieliszków się do nich nie przyznaje - mówi starszy specjalista służby celnej, Marek Sztynyk.**

# Mamo, Tato zabierzcie mnie na teatrzyk!

Spektakl dla dzieci od 3 roku życia - Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze

## CYRK

### ★ DOKTOR DOLITTLE ★



## 21 lutego, godz. 12:00

### CK „Muza”, duża sala, bilety 15 zł

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 lub na [www.ckmuza.eu](http://www.ckmuza.eu)

POMIMO PORAZKI WCIĄŻ ZAJMUJĄ CZWARTĄ POZYCJĘ

# Polkowiczanki pogromione

**STENIS STOŁOWY. KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice nie zaliczy 13. kolejki Ekstraklasy kobiet do udanych. Zawodniczki uległy we własnej hali SKTS-owi Sochaczew 1:3.**



FOT. PAVEŁ ANDRACHEWICZ

**M**ecz, pomiędzy aktualnie drugą a czwartą drużyną tabeli, rozpoczął się lepiej dla przyjezdnych, ponieważ łatwe zwycięstwo nad Natalią Michorczyk odniosła Dong Rui Fang. Chwilę póź-

niej, po porażce Eweliny Matwiszyn, mieliśmy już 0:2.

Odrobinę nadziei w poczynania polkowiczank, co prawda dała jeszcze Natalia Matwiszyn – pokonując po dramatycznym meczu Wiktoria Za-

niewską – jednak dzieła zniszczenia zespołu z Polkowic dokonała w czwartym starciu Agata Pastor, wygrywając swój pojedynek bez straty seta.

Ostatecznie spotkanie pomiędzy KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice a SKTS-em Sochaczew zakończyło się zwycięstwem przyjezdnych, dzięki czemu drużyna gości utrzymała się na pozycji wicelidera.

Polkowiczanki natomiast wciąż zajmują czwartą pozycję, mając tyle samo punktów i o jeden mecz rozegrany więcej od KU AZSUE Wrocław. **Adam Michalik**

## KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice – SKTS Sochaczew

1:3

Natalia Michorczyk	- Dong Rui Fang	0:3	(7:11, 7:11, 5:11)
Ewelina Matwiszyn	- Agata Pastor	1:3	(9:11, 5:11, 11:5, 5:11)
Natalia Matwiszyn	- Wiktoria Zaniewska	3:2	(6:11, 11:8, 8:11, 11:7, 11:7)
Natalia Michorczyk	- Agata Pastor	0:3	(10:12, 4:11, 5:11)

## Trudna przeprawa

**SIATKÓWKA.** Olimpia Jawor zapewniła sobie miejsce w najlepszej czwórce rudny zasadniczej i może się przygotowywać do walki o I ligę. Do faworytek zaliczać się raczej nie będzie, ale wszystko jest możliwe.

Drogę ku wyższemu szczeblowi rozgrywkowemu jaworzanki rozpoczną na początku marca. Wtedy rozegrają pierwszy mecz fazy play-off. Zmierzą się prawdopodobnie z Politechniką Śląską Gliwice, biorąc pod uwagę aktualną sytuację w tabeli. Drugą parę utworzyłyby drużyny z Katowic i Opola, choć SMSLO2 nie może być jeszcze pewien czwartej pozycji.

Rywalizacja będzie się toczyła w marcu, do trzech wygranych. Pierwsze dwa spotkania zaplanowano na 7-8, kolejne na 21-22, a piąte na 25 marca, o ile zajdzie potrzeba rozegrania więcej niż trzech meczy. Później nie będzie finału o mistrzostwo II ligi kobiet, gr. 2. Mistrz zostanie wyłoniony ze zwycięzców par na podstawie tabeli po rundzie zasadniczej. Sprawa ma się identycznie w przypadku przegranych i lokat 3-4.

Drugim etapem będzie półfinałowy turniej barażowy (10-12 kwietnia) o zasięgu ogólnopolskim. Wezmą w nim udział po dwie najlepsze ekipy z każdej z czterech grup II ligi (wyłonione w play-off), co da w sumie ośmiu uczestników. Zostaną utworzone dwie grupy po cztery drużyny (system każdy z każdym), a z obu po dwie najlepsze uzyskają przepustkę do kolejnej części baraży.

Finałowy turniej będzie ostatnim przystankiem na drodze do zaplecza Orleń Ligi. Jego termin wyznaczono na majówkę, 1-3 maja. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku turnieju półfinałowego, rywalizacja będzie się toczyć systemem każdy z każdym. Zespoły, które uplasują się na pierwszym i drugim miejscach zagrają w sezonie 2015/2016 w I lidze.

(DAM)



Międzyszkolny Klub Sportowy „CUPRUM”  
SEKCJA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO  
mkscuprum.lubin.pl

Grad medali łyżwiarzy Cuprum

# Zakopane zdobyte!

**ŁYŻWIARSTWO SZYBKE.** Wymarzony start dla lubińskich zawodników podczas Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w stolicy Tatr. Impreza odbyła się w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Bezkonkurencyjna okazała się Kaja Ziomek, która tryumfowała na wszystkich dystansach zdobywając aż pięć złotych medali! Na drugim stopniu podium stanęła jej klubowa koleżanka, Angelika Wójcik, która zdobyła tyle samo medali, tyle, że ze srebrnego kruszcu.

Kolejne krażki, tym razem brązowe, dołożyli Patrycja Zachariasz na 500 metrów i Adrian Wójcik na 3000 metrów w kategorii juniorów (czwarte miejsce w wieloboju).

W biegach drużynowych dziewczęta – w składzie Patrycja Zachariasz, Patrycja Kmiecik i Angelika Wójcik – zdobyły srebrny medal w kategorii juniorek. Natomiast juniorzy młodszy – w składzie Dawid Mordarski, Aleksander Kudyba i Andrzej Łuczowski – uplasowali się na trzecim miejscu, zdobywając brązowy medal.

W klasyfikacji klubowej nie mogło być inaczej – pierwsze miejsce dla MKS Cuprum Lubin! Zawodnicy zgromadzili 85 punktów, o dwaście wyprzedzając SNPTT 1907 Zakopane i o 23 SKŁ Górnik Sanok. W kategorii województw również nasz triumf – dolnośląskie przed łódzkim i małopolskim.

Łukasz Lemanik



FOT. KATARZYNA KRÓLEWICZ, ARCHIWUM KLUBU

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie  
dziękuje za pomoc w realizacji wystawy  
„Defil - fabryka wspomnień”.

*Defil*  
fabryka  
wspomnień

## Podziękowania

Szczególne podziękowania  
za pomoc w organizacji wystawy „Defil - fabryka wspomnień”  
i wielkie zaangażowanie kierujemy do Elżbiety Domin oraz Krzysztofa Węgrzyna.

Za wypożyczenie eksponatów i udostępnienie materiałów dziękujemy osobom i firmom:

Wanda Bartel  
Roman Czuchaj  
Teresa Ferlewicz  
Jan Gala  
Hanna Hawryszko  
Wilhelm Kasperski  
Bogdan Kuzemczak  
Krzysztof Mróz

Katarzyna Nowak  
Jan Paluch  
Konrad Rogiński  
Marian Rozpara  
Jan Schmidt  
Tadeusz Słodyczka  
Janusz Starzyk  
Zofia Tereba

Halina Tokarczyk  
Zbigniew Tyndyk  
Jadwiga Włodarczak  
Stanisława i Jan Wołoszyn  
Adam Wójcik  
Maria Wróbel  
Karina Wróbel  
Zdzisław Wyrębski

Emil Bonifaczuk, twórca projektu muzycznego Fryvolic Art

Piotr Chudzik, założyciel strony *defil-vintage.pl*

Marcin Owczarek, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubińskiej

Kamil i Konrad Rogińscy, współtwórcy filmu *Instrumentarium*

Urbex sp. z o. o.

Centrum Artystyczno-Edukacyjne ZG-Muzyk

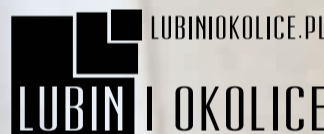
Dziękujemy również Archiwum Państwowemu we Wrocławiu, Oddział w Legnicy  
za udostępnienie materiałów archiwalnych i pomoc w ich przygotowaniu.



ośrodek kultury **wzgórze zamkowe**



ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
WE WROCŁAWIU  
ODDZIAŁ W LEGNICY



LUBINIOKOLICE.PL

LUBIN I OKOLICE

#### Organizator:

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”  
w Lubinie

#### Współorganizatorzy:

Archiwum Państwowe we Wrocławiu  
Oddział w Legnicy  
Strona internetowa [lubiniokolice.pl](http://lubiniokolice.pl)

Wystawa plenerowa na temat  
Dolnośląskiej Fabryki Instru-  
mentów Lutniczych w Lubinie  
odbędzie się podczas Lubińskiego-  
go Festiwalu Kwiatów i Roślin  
w dniach 1-3 maja 2015 r.  
W tym czasie ukaże się także  
książka poświęcona Fabryce.

Kolejna wystawa i książka  
już wkrótce





www.zaglebie.lubin.pl

WRACALI DO SIEBIE W ODMIENNYCH NASTROJACH

# One szczęśliwe, oni przybici

**PIŁKA RĘCZNA.** Z dwoma punktami wrócili z Jeleniej Góry piłkarki ręczne KGHM Metracoz Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut pokonały KPR 29:26 (15:12). Gorzej poszło męskiej drużynie, która w Szczecinie uległa miejscowej Pogoni 33:37 (15:18).



Portowcy pokonali naszych szczyptomistów.

**D**la szczyptomistów spotkanie w stolicy Karkonoszy zapowiadało się niezwykle ciekawie. Co prawda w tabeli obydwie drużyny dzieli sporo, ale KPR ostatnio jest rywalem, który z miedziami grać potrafi.

Ciągle mamy w pamięci przegraną z ubiegłego sezonu, a także równie niespodziewany remis na własnym parkiecie w obecnych rozgrywkach.

Tym razem nie było już wątpliwości. Choć KPR walczył dzielnie, to niemal przez całe spotkanie przewaga leżała po stronie lubinianek.

Sporych emocji dostarczyło także spotkanie w Szczecinie, gdzie walczyli piłkarze ręczni Zagłębia. Lubinianie prowadzili 2:1, po trafieniu Faruka Halilbegovica. Później do głosu doszli gospodarze i zrobiło się 5:2. Lubinianie nie zamierzali się

poddawać i po kilku minutach zmniejszyli straty do jednej bramki – 9:8.

W końcówce pierwszej połowy znów zarysowała się przewaga gospodarzy i do przerwy portowcy prowadzili różnicą trzech trafień. Początek drugiej odsłony należał do gospodarzy. Szczecinianie w niepełna kwadrans powiększyli swoją przewagę i to znacznie. W 43. minucie było 25:18 i mogło się wydawać, że jest po meczu. Nic bardziej mylnego. Miedziovi nie dali za wygraną i zdobyli bramkę kontaktową na 32:33. Niestety, w samej końcówce Pogoń znów odskoczyła i powiększyła swoją przewagę do czterech trafień.

**Łukasz Lemaniak**



Agnieszka Jochymek znów błysnęła formą.

FOT. PAWEŁ ANDRUCHIEWICZ

	<b>POGOŃ SZCZECIN</b>	<b>37:33</b>	<b>ZAGŁĘBIE LUBIN</b>	
		(18:15)		
Zagłębie: Malecki, Shamryło – Michałow, Stankiewicz 2, Gumiński 7, Rosiek 4, Przysiek 4, Kuzdeba, Marciniak 2, Machashvili 1, Szymysłik 3, Halilbegovic 7, Wolski, Paluch 2, Czuczawa, Nowakowski 1.				

	<b>KPR JELENIA GÓRA</b>	<b>26:29</b>	<b>KGHM METRACOSZ. LUBIN</b>	
		(12:15)		
Zagłębie: Malickiewicz, Tsvirko, Chojnacka – Robótka, Załączna 2, Piekarczyk 1, Pałgan 4, Obrusiewicz 4, Paluch 4, Lalewicz, Piechnik 4, Walczak 1, Jochymek 9, Milojewić.				

## TWÓJ 1% PODATKU TO DLA NAS 100% WSPARCIA!

Odprowadzając 1% swojego podatku udzielasz wsparcia na rozwój dzieci i młodzieży oraz udoskonalenie systemu szkolenia młodych szczyptomistów Zagłębia Lubin.

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT należy wpisać: MKS Zagłębie Lubin numer KRS: 0000126455 z dopiskiem PIŁKA RĘCZNA.



ZAPRASZAMY  
NA MECZ  
PIŁKI RĘCZNEJ



15 kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn

## MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

VS.

### NIELBA WĄGROWIEC

**15.02 NIEDZIELA 18:00**

Hala RCS w Lubinie, ul. Odrodzenia 28B

BILETY: 15 zł NORMALNY · 10 zł ULGOWY

kasy biletowe czynne na 2 godziny przed meczem.

Więcej informacji odnośnie zakupu biletów: www.zaglebie.lubin.pl

PGNiG  
SUPERLIGA  
MEDICIN

## POZNALI PRZECIWNIKÓW

**PIŁKA RĘCZNA.** Nasze zespoły poznały rywali w ćwierćfinale Pucharu Polski. Panie zmierzą się z Energią AZS Koszalin, a panowie z Górnikiem Zabrze. O ocenę losowania poprosiliśmy prezesa klubu.

– Jeśli chodzi o zespół żeński, to rywal jest do ogrania, choć na pewno mogliśmy trafić na kogoś z niższej półki. Uważam, że dziewczyny w dwumeczu poradzą sobie z akademickami i kolejny rok z rzędu zagrają w Final Four Pucharu Polski. Trudniejszego przeciwnika wylosowała nasza męska drużyna. W obecnym sezonie pokazaliśmy jednak na własnym parkiecie, że potrafimy wygrywać z Górnikiem. Zadanie w dwumeczu nie będzie łatwe, ale wierzę w nasz zespół. Mam nadzieję, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni zagrają w turnieju finałowym. W tym przypadku nie ma mowy o żadnym odpuszczaniu i skupianiu się na lidze. Nie po to zgłaszamy się do tych rozgrywek – przypomina Witold Kulesza.

W tej fazie zespoły będą rywalizowały w formule mecz i rewanż. Drużyny, które w poprzednim sezonie grały w turnieju Final4, zostały rozstawione. Miedziove ekipę z Koszalina podejmą w środę, 18 lutego. Tydzień później odbędzie się rewanżowe spotkanie na terenie rywali. Mężczyźni ćwierćfinałowe zmagania rozpoczną 25 lutego. Wówczas u siebie zagrają z Górnikiem Zabrze. Tydzień później dojdzie do spotkania rewanżowego.

(ŁŁ)

# 4steps

to be fit

**NOWY KLUB FITNESS w Lubinie!**

**WKRÓTCE OTWARCIE  
DOŁĄCZ DO NAS!**

**Lubin, ul. Leśna 13A (bud. Polomarketu)**

**Zeskanuj kod i dowiedz się więcej!**

**facebook.com/4STEPSToBeFit**



**Credit  
Consulting**

Centrum Analiz Kredytowych

**KREDYTY  
KONSOLIDACJE  
POŻYCZKI**

Chcesz obniżyć swoje raty, a bank odmówił Ci kredytu?

Nie zwlekaj! **PRZYJDŹ DO NAS!**

Wynegocjujemy warunki zgodnie z Twoimi potrzebami

**10.000 zł rata tylko 128 zł**  
**30.000 zł rata tylko 321 zł**  
**50.000 zł rata tylko 509 zł**  
**100.000 zł rata tylko 1020 zł**

- bez wstępnych opłat
- bez poręczycieli
- możliwość zawieszenia rat
- dla osób, które trafiły do BIK
- czyszczenie rejestrów BIK, BIG, KR, ERIF
- oddłużanie
- kredyty dla osób pracujących zagranicą

BEZPŁATNA  
ANALIZA

Zapraszamy od **poniedziałku do piątku** w godz. 8:00 - 17:00  
 Lubin, ul. Armii Krajowej 28a, I piętro  
 tel. 76 754 14 14 lub kom. 796 063 770

**RTBS**



**Kamienice**  
 nowe mieszkania  
 na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55  
[www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)



## WYGRANE CHROBREGO I MIEDZI

**PIŁKA RĘCZNA.** Pewne zwycięstwo zanotowali szczypiornicy Chrobrego. Głogowianie rozbili na wyjeździe ostatnią w tabeli Nielbę Wągrowiec różnicą aż 11 bramek. Na zapleczu PGNiG Superligi Siódemka Miedź Legnica, choć do przerwy prowadziła z SPR-em Tarnów tylko jedną bramką, spotkanie wygrała różnicą dziewięciu trafień.

W Wągrowcu Adam Babicz, po kilku minutach gry, miał na swoim koncie pięć trafień. Po rzucie byłego gracza PGE Stali Mielec, w 19. minucie, było 2:8. W pierwszej części spotkania gospodarze trafili jeszcze tylko cztery razy. Do przerwy głogowianie prowadzili 14:6. W 14. minucie Nielba zmniejszyła straty do pięciu bramek – 8:13, ale później znów przyjezdni odskoczyli i w pewnym momencie prowadzili już różnicą dziesięciu trafień – 23:13.

W Legnicy do 20. minuty, to goście byli stroną przeważającą i prowadzili nawet 11:7. Jeszcze przed przerwą legniczanie zdołali wyjść na prowadzenie. W drugiej połowie podopieczni Piotra Będzikowskiego nie pozostawili przyjezdnym żadnych złudzeń. Twarda obrona, skuteczne ataki i kolejne bramki Tomasza Kozłowskiego sprawiły, że legniczanie odnieśli pewne, 9-bramkowe zwycięstwo. (ŁŁ)



Krzysztof Tylutki z Chrobrego Głogów nie dał szans rywalom.

FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

**MKS Nielba Wągrowiec** 18:29 (6:14) **KS SPR Chrobry Głogów**

**Nielba:** Konczewski, Marciniak – Oliferchuk 2, Barzenkou 2, Radzicki 1, Świerad 1, Tórz 2, Smoliński 2, Gąsiołek 3, Tarcijonas 4, Biniewski 1, Pawlaczyk, Skrzypczak, Matłoka, Pietrkiewicz  
**Chrobry:** Stachera, Kapela – Babicz 10, Płocienniczak 6, Gujski 3, Bąk 2, Świątek 1, Kubała 3, Biegaj 1, Bednarek 1, Kaczmarek 1, Kandora 1, Witkowski, Mochocki, Tylutki

**Siódemka Miedź Legnica** 34:25 (13:12) **SPR Tarnów**

**Siódemka:** Mazur, Matkowski, K. Wyszogrodzki – Szuszkiewicz 2, Płaczek 1, Kozłowski 10, Czuwara 1, Piwko 1, Nastaj 5, Wita 2, Makowiejew 3, J. Będzikowski 1, Skiba 3, Antosik 2, Cegłowski 1, Mosiołek 2

**SPR:** Barnaś – Dutka 4, Szatko 5, Niemiec 1, Jewuła 3, Grzesik, Karwowski 2, Ł. Nowak 5, Kubisztal, Gabiga 1, Kowalik, Wajda 3, Sokół 1: Mazur, Matkowski, K. Wyszogrodzki – Szuszkiewicz 2, Płaczek 1,

## Zmasakrowali rywala

**SIATKÓWKA.** KKS Ren-But Złotoryja odnieśli kolejne imponujące zwycięstwo. Tym razem złotoryjanie pokonali we własnej hali Rośka Syców 3:1, dzięki czemu wygrali zmagania w swojej grupie III ligi.

Do ligowego rewanżu z Rośkiem doszło ponownie w złotoryjskiej hali, ponieważ rywale mają proble-

my z własną halą. Siatkarze KKS-u do meczu przystąpili po prawie trzytygodniowej pauzie. Spotkanie lepiej roz-

poczęli gospodarze, którzy od samego początku bez najmniejszych problemów ogrywali Rośka, dzięki fantastycznej grze w bloku i skutecznemu atakowi.

Ostatecznie KKS wygrał pierwszego seta do 16. Podobnie wyglądała również druga partia, tym razem podopieczni Piotra Szarejki wygrali do 20, a na parkiecie pojawili się

wszyscy zawodnicy powołani na ten mecz. W trzecim secie wśród złotoryjan wstąpiło rozkojarzenie i brak koncentracji, co skrzętnie wykorzystali goście urywając seta. KKS wrócił jednak w kolejnej partii na właściwe tory i wręcz zmasakrował rywala wygrywając do 8 i pieczętując zwycięstwo.

(DAM)



Damian Dykas w akcji

FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ



**KKS  
REN BUT**

**3-1  
(16, 20, -21, 8)**

**ROSIEK  
SYCÓW**



Pietrzak, Dykas, Kozar, Goryczka, Kania, Barowicz, Lewicki (L) – Pokrywka, Bialecki, Szklarz (L), Szydelko

### SPOTKANIE Z PREZENTACJĄ PUCHARU W TLE

# Wygrali do zera

**SIATKÓWKA.** W ramach 24. kolejki Cuprum Lubin podejmowało BBTS Bielsko-Biała. Gospodarze pokonali rywali bez straty seta.

**P** przed pierwszym gwizdkiem sędziów miał miejsce miły akcent. Łukasz Kadziewicz wraz z Jose Luisem Gonzalezem pokazali kibicom puchar mistrzostw świata. Co ciekawe,

wszystkie z trzech partii zakończyły się identycznym wynikiem.

Cuprum pierwszego, drugiego i trzeciego seta wygrało różnicą czterech punktów. W każdej z odsłon spo-

tkania to lubinianie byli stroną przeważającą, a ich przewaga praktycznie ani przez chwilę nie podlegała dyskusji.

Podopieczni Gheorghe Cretu zagrali mądrze i nie

popelniali błędów z poprzednich spotkań. Cuprum odniosło pewne zwycięstwo i umocniło się na szóstym miejscu w tabeli.

Łukasz Lemanik



**CUPRUM LUBIN**

**3:0**

**BBTS BIELSKO-BIAŁA**

(25:21, 25:21, 25:21)

**Cuprum:** Borovnjak, Trommel, Paszycki, Kadziewicz, Łomacz, Romać, Rusek (libero) oraz Łapszyński, Gorzkiewicz  
**BBTS:** Ferens, Neroj, Gonzalez, Buniak, Sobala, Kapelus, Dębiec (libero) oraz Pilarz, Bućko, Kwasowski, Błoński, Polański  
**MVP:** Jeroen Trommel

FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

**NAJLEPSZY OBROTOWY ŚWIATA ZAGRA W DOLNOŚLĄSKIEJ DRUŻYNIE!**

## Głogów kupił Bartosza Jureckiego

**PIŁKA RĘCZNA.** Znakomita wiadomość dla kibiców Chrobrego! Klub podpisał dwuletni kontrakt z Bartoszem Jureckim, który będzie obowiązywał od sezonu 2015/2016!

**B**artosz Jurecki, to jeden z najlepszych polskich szczypiornistów ostatnich lat – uczestnik igrzysk olimpijskich w Pekinie z 2008 roku, wicemistrz świata z 2007 roku, brązowy medalista Mistrzostw Świata w 2009 roku i Mistrzostw

Świata w 2015 roku, które niedawno zakończyły się w Katarze.

Po tym jak we wrześniu pewne stało się, że SC Magdeburg nie przedłuży z nim umowy, nie brakowało spekulacji na temat przyszłości tego zawodnika. Jego osoba łączona była z mocny-

mi klubami, jak Vive Tauron Kielce. – Jestem otwarty na propozycje. Zarówno, jeśli chodzi o pozostanie w Niemczech, jak i powrót do Polski – mówił wówczas Bartosz Jurecki.

Popularny „Shrek” karierę rozpoczynał w Tęczy Kościan, skąd trafił do

Olimpii Piekary Śląskie. W latach 2002-2006 był zawodnikiem Chrobrego Głogów, z którym sięgnął po srebrny medal mistrzostw Polski. Od sezonu 2006/07 Jurecki jest zawodnikiem niemieckiego Magdeburga.

Łukasz Lemanik



Ku uciesze kibiców, Bartosz Jurecki wraca na Dolny Śląsk.

FOT. PAMEŁ ANDRACHEWICZ



**RCS.**  
Regionale Centrum Sportowe

# CENTRUM SQUASH

Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO:  
**30%**

[www.rcslubin.pl/rezerwacja](http://www.rcslubin.pl/rezerwacja)

tel. 76 756 11 19

[www.facebook.com/RCSlubin](http://www.facebook.com/RCSlubin)



**M-PAT**  
PRODUCENT ROLET ZEWNĘTRZNYCH

**M-PAT Producent rolet**

Łagiewniki Średzkie 11, 55-340 Udanin

NIP: 884 134 67 93

tel. 885 011 500 lub 885 025 505

e-mail: [biuro@m-pat.pl](mailto:biuro@m-pat.pl)

[www.m-pat.pl](http://www.m-pat.pl)



**Skrzynka ELITE XT  
z rewizją od wewnątrz!**

- » rolety zewnętrzne
- » moskitiery
- » bramy garażowe
- » żaluzje fasadowe
- » automatyka
- » serwis pogwarancyjny
- » okna PCV
- » drzwi zewnętrzne
- » rolety materiałowe

PIERWSZOLIGOWCOM NAJWYRAŹNIEJ DOPISUJĄ FEERYJNE NASTROJE

# Niesmak przedsmaku

**PIŁKA NOŻNA.** Do wznowienia rozgrywek piłkarskiej I ligi pozostał już niespełna miesiąc. Dla wszystkich zespołów to bardzo pracowity okres, obfitujący w gry sparingowe. Nie inaczej jest także w naszym regionie, choć trzeba przyznać, że sprawdziany przed rundą wiosenną w wykonaniu KGHM Zagłębia, Chrobrego i Miedzi nie wypadają – jak dotąd – zbyt dobrze.



Śląsk Wrocław obnażył wszystkie braki Miedzi, pokonując ją 3:0.

**W** ostatnich dniach zdecydowanie najciekawiej zapowiadał się test, przed którym stanęli zawodnicy z Legnicy. Ich rywalem we Wrocławiu był Śląsk, który obnażył wszystkie braki Miedzi, pokonując ją 3:0. Uczciwie jednak trzeba przyznać, że wrocławianie są już na ostatniej prostej przed wznowieniem rozgrywek,

zaś legniczanie do startu ligi mają jeszcze miesiąc i są na etapie ciężkich treningów.

W innych meczach, rozegranych w ostatnich dniach, Miedź zremisowała z Odrą Opole 2:2 oraz wygrała z Zagłębiem Sosnowiec 2:1. Łupami bramkowymi podzielili się po równo: Szczepaniak, Zartarnicki, Garuch oraz Labukas.

Jeszcze gorzej radzą sobie, jak dotąd, zawodnicy KGHM Zagłębia Lubin, którzy w jednym ze spotkań się wręcz skompromitowali, bo inaczej nie da się nazwać porażki 1:4 z drugoligowym Rakowem Częstochowa. Podopieczni Piotra Stokowca, przebywający aktualnie na obozie w Uniejowie, w pozostałych meczach zagrali

już lepiej, ale trzeba uczciwie przyznać, że rywale pokroju Victorii Września nie powinni świadczyć o aktualnej formie miedziowych.

Testem z prawdziwego zdarzenia miał być niedzielny mecz z Piastem Gliwice, który występuje w T-Mobile Ekstraklasie. Miał być, dlatego że w ostatniej chwili został odwołany z powodu intensywnych opadów śniegu.

W podobnej formie wydają się być również zawodnicy Chrobrego, którzy w ostatnich dniach rozegrali swój pierwszy zimowy sparing. Ich rywalem był Stilon Gorzów Wielkopolski. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, mimo że głogowianie mieli co najmniej kilka stuprocentowych sytuacji, w których zabrakło skuteczności.

Taki stan rzeczy jest jednak normalny na etapie ciężkich przygotowań. Teraz Chrobry wejdzie w cykl lżejszych treningów, by odzyskać świeżość i wtedy z całą pewnością napastnikom będzie łatwiej wykorzystywać swoje sytuacje.

Zmagania w I lidze zostaną wznowione w pierwszy weekend marca.

Adam Michalik

## Ekipa Wojciecha Huka najlepsza w regionie

**FUTSAL.** Znamy nowego Mistrza Legnickiej Ligi Halowej, którym został strażacki zespół Fire. O tytule zdecydowało bezpośrednie spotkanie, pomiędzy pożarnikami a Iskrą Kochlice, które 4:1 wygrali ci pierwsi.



Strażak Wojciech Huk (w środku) jest zarówno trenerem, jak i zawodnikiem zwycięskiego Fire.

Przed spotkaniem, w ramach ósmej kolejki, oba zespoły miały po siedemnaście punktów. Liderem, dzięki korzystniejszemu bilansowi bramkowemu, byli jednak strażacy. Taka sy-

tuationa powodowała, że niezależnie od tego, który z zespołów wygrałby bezpośredni mecz, to i tak mógłby już świętować mistrzostwo tegorocznej edycji Legnickiej Ligi Halowej. Nato-

miast w przypadku remisu, w bezpośrednim meczu, losy mistrzostwa rozstrzygałyby się dopiero w ostatniej kolejce, w której Iskra musiałaby wygrać o pięć goli więcej niż Fire.

Mecz lepiej rozpoczęła Iskra, która szybko wyszła na prowadzenie, stąd w legnickiej hali zapowiadały się niesamowite emocje. Jednak nic bardziej mylnego, ponieważ strażacy najpierw wyrównali, a następnie wyszli na prowadzenie 2:1. Taka sytuacja na parkiecie spowodowała, że kochliczanie musieli postawić wszystko na jedną kartę i wycofać swojego bramkarza. W jego miejsce wprowadzili kolejnego zawodnika z pola. Ta taktyka się jednak nie udała, bo Fire strzeliło dodatkowe dwie bramki i ostatecznie pokonało Iskrę 4:1.

Taki bilans oznacza, że niezależnie od wyników ostatniej kolejki, zespół Wojciecha Huka świętować może już Mistrzostwo Legnic-

kiej Ligi Halowej. Iskra natomiast jest już pewna drugiego miejsca, a o najniższy stopień podium walczyć będą drużyny Wietrzak Team, Fitness Piękary i Auto-Zamrzyk. (DAM)



Zakochaj się  
w Paryżu!

# 14 lutego Walentynki

w Cuprum Arena Lubin

Podziel się z nami swoim  
wyznaniem miłosnym i wygraj  
**podróż do Paryża dla dwojga!**

Zarejestruj paragon i wygrывaj  
bony zakupowe.  
Tysiące nagród czeka na Ciebie.

[www.cuprum-arena.pl](http://www.cuprum-arena.pl)



/ Cuprum.Arena



**CUPRUM  
arena**